
V
B J
C

GŁOS

JASNIE WIELMOZNEGO

FABIANA

ALEXANDROWICZA

GENERAŁA ADJUT: B. W. L. MAJORA KAWALERYI NARODOWEY,

POSŁA SMOLENSKIEGO,

NA

SEYMIE GRODZIENSKIM

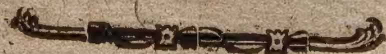
Roku 1793. Julii 12. Dnia

MIANY.

Nayjaśnieyſzy Królu Panie Móy Miłościwy!

Nayjaśnieyſze Skonfederowane Seymujące Rzpltey Stany!

Złamane na dniu wczorayſzym Prawo, z okazyi ſłyſzanego trzykrotnie Głoſu W. K. Mci, wyſtawiającego ſrogie i nieuchronne na Narod klęſki, jeżeliby toż świeżo zapadłe Prawo, uchylonym nie było; pociągnęło Seymowe Stany do zezwolenia dobrowolnego, na rzadko praktykowane zniſzczenie, raz od ſiebie poſtanowionego Prawa, a to: przez jedyny ſkutek wielkiego zaufania, jakie miał, i dotąd ma Narod, w dobrym Królu ſwoim, po zaſzłey przeto, na ſzczegulne żądanie Pańſkie jednomyślney zgodzie, naſtąpiła wraz Nominacya Oſob do Deputacyi przez ſamego W. K. Mość wybranych, i w tey Izbie już ogłoſzonych. — Gdy zatym ukończona wczoray zoſtała Nominacya takowa, jakże więc pragnieſz Miłościwy Królu, przez ſpoſob dodatku, z Prawem niezgodnego, wciſkać dziś do Izby, do tey Obrad naſzych świątyni, materyą, która zupełnie, i nieodzownie załatwiona już jeſt, i za taką rozumiana bydź powinna. — Jeżeli albowiem, mamy, jawne i dotykalne powody, uſkarżać ſię na przemoc obcą, niechże Miłościwy Królu, nie cierpiemy podobnego gwałtu z Łona tego, który, wſzelkiemu gwałtowi powinien zawſze na naydzielnieſzey ſtawać przeſzkodzie, i ony właſną odpierać Oſobą, nie zaś, mieć niejakie uczeſnictwo do niego. — Jeſteś Królu, ſzczegulnieyſzą Tarczą Narodu, Praw, i ſwobod naſzych, bądźże więc tą Tarczą, przynaymniey, aby raz jeden, nieprzełamaną.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

